GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. — **N^ER 221.** — *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

SOBOTA DNIA 17 WRZEŚNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumiura.**

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
16.	7	27 6 969	+ 7. 7	+ 4.8		Pochmurno	mgła.
	12	„ 6. 533	+12 3	+ 5,7	połn: za. słaby	„ „	deszcz.
	3	„ 6. 078	+12 8	+ 6,1	zachodni [illegible]	„ „	
	9	„ 6. 091	+ 7. 8	+ 4,5	„ słaby	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *K R A K O W.* —

SENAT RZĄDZĄCY &c.

Uznawszy potrzebę zaprowadzenia niektórych zmian w urządzeniu wewnętrznem gwardyi mieyskiey miasta Krakowa z dnia 29 stycznia r. b. i dokładnieyszego oznaczenia wyłączeń od pełnienia obowiązków w teyże gwardyi uwalniaiących stanowi dodatkowo co następuie:

1) Gdy obowiązek pełnienia służby gwardyi mieyskiey rowno wszystkich właścicieli realności dotykać winien, zaczem i osoby duchowne, tudzież korporacye tak duchowne iak świeckie nie tylko prawem własności ale prawem nawet dożywotniego użytku domy posiadaiące obowiązanemi są równo z drugiemi właścicielami domow do pełnienia służby w gwardyi mieyskiey przez zastępców kwalifikowanych.

2) Do liczby urzędników, ktorych art: 8 urządzenia wewnętrznego gwardyi od pełnienia służby w gwardyi mieyskiey uwalnia, należeć maią tylko dyrektor policyi, kommissarze policyi, rewizorowie policyini, tudzież urzędnicy konsumpcyini i rogatkowi nieodzownie do służby skarbowey potrzebni, inni wszyscy urzędnicy publiczni obowiązanemi są do pełnienia służby w gwardyi, chociażby żadney nieposiadali realności.

3) Posiadanie wieku lat 60 niewymawia od pełnienia służby w gwardyi mieyskiey, iak skoro obciążony wiekiem posiada realność i w takim razie ieżeli nie może osobiście służby pełnić winien iest zastąpić się obywatelem kwalifikowanym.

W Krakowie dnia 13 Września 1831 r.

Senator Prezyduiący *Czaykowski.*

Sekr: Jlny Senatu *Darowski.*

WARSZAWA. — Artykuł Dziennika Merkury w Nr. 151 pochwalaiący pismo z d. 13 maia r. b. pod tytułem *Nieposądzaymy się* trafił do przekonania miłośnikow narodowości. — Jeszcze za czasów Xięstwa Warszawskiego, a późniey tak zwanego Krolestwa Polskiego, byli tacy, co niechcąc szukać wzorów w narodowem źrodle, przejęli się systematem cudzoziemskim i całkiem go nasla-

dować zaczęli. — Zajęci Publicystami Francuzkiemi i Angielskiemi ich tylko wielbią, podług nich dziś ieszcze postępuią, a trzymaiąc się ściśle routyny parlamentowey tych narodów, a szczególniey Francuzkiey, chcą, aby cały naród z nimi postępował. — Daią się nawet słyszeć często z napominania by od parlamentowey nie odchodzić drogi. — Nie iestem ia bynaymniey nieprzyiacielem instytucyi obydwóch wielkich narodów, bo któżby mógł targnąć się na szczytne prawa tak polityczne iak cywilne tórmi dziś słyną; lecz bolesną dla Polaka iest rzeczą, że my, cośmy śmiało mówić można, poprzedzili Europę, całą w wolności polityczney, w formie reprezentacyiney, co mamy świetney wymowy na własnych seymach wzory, zdaiem się nagle prawie zapomnieć, żeśmy kilka wieków miewali te seymy, byli rzecząpospolitą, i iakby przeszłość była niczem, dziś chwytamy się cudzoziemszczyzny. — Nieposądzam ia i niechcę posądzać przyiaciół nowości o złe chęci, poszli oni mimowolnie może, za popędem cudzoziemców, ktorzy widząc przy upadku Polskę w nieładzie pogrążoną, sądzili z przedostatnich wypadków o całey przeszłości, a wcale niechcieli sobie zadać pracy, doczekać ich źródła; bowiem wygodniey było rzucać ogółowo, że tak powiem, klątwę na naród, ktory uległ przemocy i pozbawiony był bytu. — Mogli nawet ci ziomkowie nasi nie widząc w rozszarpanym kraiu żywiołów wolności, zwrócić oczy swe na narody wolne, zamiłować ich swobody, przeiąć się ich duchem przyswoić ie sobie, i to ich powoduie zapewnie iedynie, że mniey są przychylnemi do dawnych praw kraiu swego — Kierować nimi może i musi obawa ażeby też same instytucye niesprowadziły podobnegoż nieszczęścia. Troskliwość ich w tey mierze iest szanowna — lecz nie idzie teraz, ażeby wracaiąc do dawnych praw politycznych, by przywdziewa go na powrót narodowość, wrócić i dodawnych błędów razem. Tego dziś iuż nikt nie żąda i żądać nie może, nieszczęścia nasze były świętom ogniem, ktòry że tak powiem zniszczył w oczach naszych błędy oyców, zostało tylko to, co było szczytnem, co było dawniey i dziś iest szanownem. — Obawę takową powinna była uprzątnąć ustawa 3 maia, którey cele są widoczne. Nie idzie tu dziś, ażeby się cofnąć wstecz, ażeby nie korzystać z praw innych wolnych narodów, lecz o to, ażeby dobrowolnie i niepotrzebnie niepozbywać się narodowości, rzeczy naywłaściwszey i naydroższey każdemu ludowi, ażeby nieprzyznać tego co zawistni nam sąsiedzi tak z upodobaniem, i nienasyconym że tak powiem sposobem, pisali i mówili, że Polska nic dobrego niemiała, że praw wcale niebyło; — lecz w reście o to, ażeby zbyt naśladuiąc rewolucyą Francuską niewpaść w iey nieszczęścia. — Przedmiot ten iest ważny i w dzisieyszym czasie ostrożnie postępować nie iest zbytecznem.

Wszakże mamy przed sobą wcale inną drogę, drogę wskazaną przez prawodawców 3go maja, prawdziwych Polaków, uwielbionych przez ówczesne i dzisieysze pokolenie, przez cudzoziemców i rodaków. Zmierzały ich kroki do tych samych celów do których i rewolucya francuzka zmierzała, lecz ustawę 3go maja nie splamiła krew, pożogi i zniszczenie kroci ów rodzin. Ktokolwiek zechce wziąść w rękę xięgi praw polskich oraz dzieie naszego narodu, przekona się, że Polska ieszcze w wieku 15 używała tych swobód iakie Anglia w wieku 17 otrzymała, a o któreFrancya w końcu 19 dobiiać się od władzcy swego upominać zaczęła. "*Neminem captivari permittimus nisi jure victum*,, iuż wtedy było praw obywatelskich warownią. W prawdzie prawo to rozciągało się tylko do szlachty, lecz iak z iedney strony klassa ta była liczną i iest ieszcze rozdrobioną, tak z drugiey strony nie można było, ażeby w wieku kiedy feudalis

srożał w całym świecie, stan tak u Francuzów zwany trzeci, równych ze szlachtą używał swobód u nas. Nie iest to winą Polaków lecz ducha czasu. Wszakże nie były miasta tak uciśnione, sądziły się oue osobnemi prawami, miały swoie przywileie, a dawna ich zamożność naylepiey świadczy o ich swobodach; ieżeli upadły w końcu rządów rzeczypospolitey to iedynie skutkiem woien, naywięcey szwedzkich, i nachyleniem się całego państwa do upadku. Istniały także prawa broniące włościan od ucisku panów, dozwalaiące im siedziby całemi nawet osadami porzucać w razie, gdyby właściciel popełniał obrażaiące ludzkość samowolności.

W wieku 15 ieszcze miał naród na seymach udział w stanowieniu praw. W wieku zaś 16 bez przyzwolenia stanów, żaden podatek uchwalonym bydź iuż nie mógł. Nie był i stan mieyski dawniey bez reprezentacyi na seymach, iak twierdzą cudzoziemcy, a za niemi powtarza wielu szczczególniey dziś rodaków. Miały swoich reprezentantów na seymie miasta większe Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów i Poznań; miały udział przy każdych ważnieyszych aktach narodowych, wyborach króla, pisaniu paktów i t. p. Zasiadali oni w izbie z tytułem delegowanych od miast. I tak n. p. Unią Polski z Litwą podpisało 1569 z Krakowa deleg: 2 p. vol: Legum. 2 na k. 766. Na seymie 1668 było delegowanych 6 z miast. Kouf deracyą t. r. w dn u 6 grudnia podpisało delegowanych 9, na seym e 1669 podpisało przepis elekcyi królów delegowanych 15, konfederacyą Warszawską po zeyściu króla Michała podpisało delegowanych 6, pacta conventa na seymie elekcyinym króla Jana 3 podpisało delegowanych 11, konfederacyą jeneralną Warszawską 1696 po zeyściu króla Jana 3 podpisało delegowanych 6 i t. d. komu nie są wiadome obszerne przywileia miast Pruskich. — Gdańsk szczególniey miał prerogatywy ubliżaiące nawet handlowi całey Polski, swóy osobny senat i tylko od króla zawisłe Jurysdykcye. Któż nie wie iak do dziś dnia Gdańszczanie opłakuią utratę swobód iakiemi się cieszyli za czasów rządu rzeczypospolitey polskiey.

(Dokończenie jutro.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 31 *Sierpnia.* — N. Cesarz mianował dyrektora korpusu morskich kadetów, viceadmirała Krusenstern, członkiem rady zakładów naukowych woyskowych.

Ambassador francuzki xiążę Mortemart, odpłynął d. 27 b. m. na parowym statku *Mikołay* I. do Paryża; miał on iuż oddawna urlob, ale niechciał podczas trwaiącey w Petersburgu choroby choleryczney oddalać się z tey stolicy. Przed grudniem zapewne nie powroci do tuteyszego miasta. Mieysce iego zastępuie, iako pełnomocny poseł, baron Bourgoing.

W czterech dniach od 26 do 29 sierpnia zachorowało tu ogółem na cholerę 46 osób, z których 35 wyzdrowiało, a 28 umarło.

Podług doniesień z Stambułu, szkody które pożar w Pera zrządził, podaią przeszło na 40 mill. talarów.

Paryż 3 *Września.* — Wczoray w południe prezydował król w radzie ministrów, pracowawszy wprzod z hr. Sebastiani i P. Barthe.

D. 27 z. m. Xiążę Aumal, czwarty syn króla, udał się do Chantilly na żałobne nabożeństwo za zmarłego w tym dniu roku zeszłego xcia Bourbon. Dlą ubogich mieyscowych zostawił xiążę 300 fr.

Minister woienuy wymazał z listy officerrów sztabowych 3 synow marszałka Bourmont.

Podług naynowszych doniesień z Włoch, xiężna Berry ciągle ieszcze bawi w Massa de Carrara: do iey rządzenia stoi w gotowości parowy statek *il Colombo* od którego płaci miesięcznie 12,000 fr.

Monitor donosi z Algieru: "Podług urzędowych doniesień pod d. 12 Sierpnia, w całym kraiu algierskim panuie ciągle nayzupełnieysza spokoyność. Mnóstwo żywności przywożonych iest na rynek miasta, a pomiędzy przywożącemi znayduie się wiele Arabów i Kabailów. Nowy aga Arabów odebrał przysięgę posłuszeństwa od wsystkich okolicznych pokoleń, wyiąwszy iedno; lecz to niepoważa się czynić poruszeń i zapewne się wkrótce podda. D. 11 sierpnia w Herba Diendell nad Chelif, odbyło się zgromadzenie wielu pokoleń, zachodniey części kraiu, na którem naradziły się iak się maią na przyszłość względem Francuzow zachować. Wypadek tych narad niebył iescze w Algierze wiadomy, ale wiedziano, że Marabout i Emir Meliany użyli w tem zgromadzeniu swoiego wpływu za Francuzami, i spodziewano się postanowień za pokoiem. Na wszelki przypadek poczynione zostały przygotowania do poskromnienia tych pokoleń, ieżeliby poważyły się ponowić nieprzyiacielskie kroki. Mieszkańcy Mustag nu głównego miasta bejostwa Oran, uwiadomili jenerała Berthezene, że Maurytański bey przyłożyć się chce do uspokoienia tey prowincyi: jenerał posłał tam nowego beia Titery i Sidi Mustafę. Ostatni towarzyszył jenerałowi Faudoas, ktory aż do powrotu jenerała Boyer dowodzić będzie w Oran. Mauer ten, pochodzi z znakomitey rodziny i iest bardzo sprawie naszey przychylny.„

Haga 5 *Września.* — Gazeta rotterdamska donosi, że N. Król mianował xcia Oranii feldmarszałkiem niderlandskiego woyska i darował mu dwa działa zdobyte na Belgiianach, aby na pamiątkę tak chwalebnie ukończoney woyny przez tegoż xcia stały przy maiącym się wystawić pomniku w zamku Soestdyk.

Admirał angielski Douglas przybył dnia 31 z. m. do Amsterdamu.

Neapol 12 *Sierpnia.* — Obok wybuchłego niedawno w południowey stronie Sycylii wulkanu, utworzyły się ieszcze dwa pomnieysze. Większa z tych wulkanicznych wysp, ma podług ostatnich doniesień milę włoską średnicy, a zatem przeszło trzy mile włoskie, a niemal milę niemiecką obwodu. Wysokość iey nad poziom wody podaią tylko 24 1/2 stóp, a naymnieyszą odległość od lądu 35 mil włoskich. Z resztą widzieć bardzo można z wielu nadbrzeżnych mieysc wulkana, który z gruntu morza wzniósł się iuż przeszło 200 stop w górę.

Lizbona 17 *Sierpnia.* — Dnia 13 w wieczór i 14 b. m. oddaliła się ztąd eskadra francuzka, zostawiwszy tylko 3 okręty. Ile przybita na giełdzie poprzedzaiącego dnia o tem wiadomość ucieszyła przyiacioł Miguela, tyle uięła ich wściekłość na widok, że eskadra portugalska odpływa razem z francuzką. — Dnia 15 zawinęła tu przybywaiąca z wysp Azorskich korweta *Izabella* z doniesieniem o opanowaniu przez rejencyą Terceiry wyspy San Miguel. Don Miguela i iego ministrów przeraziła ta wiadomość iak gdyby piorunem. Utratę tey wyspy przypisuią niezdatności ministra morskiego hr. Basto i eskadry.

DONIESIENIA.

W dniu 19 Września r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie przy ulicy Szewskiey w domu pod L. 335/6 rozpocznie się licytacya ruchomości, iako to: sreber, kosztowności, pereł, zegaru, zwierciadeł, mebli różnych robot stolarskiey i tapicyerskiey, szkła, miedzi kuchenney, porcellany, faiansu, landszaftow, i różnych sprzętów domowych, na którą to licytacyą chęć licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie dnia 15 Września 1831 r. H. *Salomoński* Kom: Sąd.

Podpisani Syndycy upadłey massy P. Bazylego Moszyńskiego kupca i obywatela miasta Krakowa, podaią do publiczney wiadomości, że w domu pod L. 18 w rynku od 20 b. m. i r. od 9tey rano odbywać się będzie sprzedaż tak towarów, różnych win, iako też i ruchmości do upadłości P. Bazylego Moszyńskiego należących.

W Krakowie dnia 13 Września 1831 r.

Józef *Leszczyński.*
Franciszek *Jekel.*